

Józef Bakalarz, Anastazy Nadolny

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 54/1, 137-154

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość: I WSPÓŁCZESNA MIGRACJA W ŚWIETLE DOKUMENTÓW KOŚCIOŁA. 1. Zjawisko współczesnej migracji. — 2. Migranci oraz ich sytuacja. — 3. Migracja a ewangelizacja. II. POLSKIE SODALICJE MARIANSKIE W WIEDNIU (1900—1920). 1. Sodalicja Mariańska Akademików. — 2. Sodalicja Mariańska Pań „Dzieci Maryi”. — Sodalicja Panien Polskich. — 4. Sodalicja Panów Polskich. — 5. Sodalicje mariańskie w czasie I wojny światowej*.

I. WSPÓŁCZESNA MIGRACJA W ŚWIETLE DOKUMENTÓW KOŚCIOŁA

Jeszcze nigdy w historii migracja nie osiągnęła tak wielkich rozmiarów jak dziś. Pomijając ogromne wędrowki ludzkie w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, od końca lat pięćdziesiątych rozwinęła się migracja nowego typu, o charakterze głównie ekonomicznym, której liczbę szacuje się dziś na ponad 50 mln ludzi. Nic dziwnego, że stała się ona przedmiotem zainteresowania różnych społeczności i instytucji oraz wielorakich analiz w aspekcie demograficznym i prawnym, ekonomicznym i kulturowym.

Bardzo żywe zainteresowanie zjawiskiem migracji okazuje Kościół. W ostatnich dziesiątkach lat, poczynając od pamiętnej konstytucji *Exsul Familia* z 1 sierpnia 1952 r.¹ aż po nasze dni, kolejni papieże często wypowiadali się w sprawach migracji i opieki nad migrantami, nazywanymi często „ludźmi w drodze”². Działalność obecnego Ojca św. Jana Pawła II przyniosła mu nawet w dowód uznania honorowy tytuł „Ojca migrantów” i „Papieża migrantów”³. Liczne dokumenty w tej dziedzinie wydają również niektóre dykasterie Stolicy Apostolskiej: Sekretariat Stanu, Kongregacja do Spraw Biskupów, a zwłaszcza istniejąca od 1970 r. Papieska Komisja do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Turystów. Wzrost zaangażowania w sprawy migracji dostrzega się też w ramach Kościołów lokalnych, głównie na płaszczyźnie konferencji biskupów poszczególnych krajów, w diecezjach, a także na fakultetach teologicznych i w instytucjach pastoralnych.

W szerokiej działalności Kościoła w tej dziedzinie ważne znaczenie posiada społeczne nauczanie, które ukazuje współczesną migrację w nowym i oryginalnym świetle, zarówno od strony zjawisk społecznych, jak i przesłanek teologicznych. W istocie rzeczy Kościół ukazuje migrację w aspekcie pastoralnym. Czyny to jednak obecnie nie od strony jedynie wąsko rozumianych potrzeb religijno-moralnych migrantów, ale w kontekście wielorakich uwarunkowań socjokulturowych, w wymiarach indywidualnych, społecznych a nawet międzynarodowych.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin.

¹ AAS 44(1952)649-704.

² G. Rosali, *La Chiesa di fronte al secolare fenomeno dell'emigrazione*, w: *Per una pastorale dei migranti*, Roma 1980, 47—73.

³ E. Clarizio, *Il volto dell'emigrazione nell'attuale momento storico*, *On the Move* (=OM) 9(1979) nr 3, 54; *John Paul II and the People on the Move*, OM 12(1982) nr 1, 11—20.

Ta nowa, ideowo pogłębiona wizja migracji, znacznie odbiegająca od dawnego stereotypu tego zjawiska, jest dziś potrzebna tym wszystkim, którzy pragną włączyć się w dzieło ewangelizacji migrantów, a zwłaszcza ich duszpasterzom. Niniejszy artykuł podejmuje to zagadnienie, ukazując kolejno: zjawisko migracji, migrantów i ich sytuację pastoralną, wreszcie migrację jako specyficzne pole ewangelizacji.

1. Zjawisko współczesnej migracji

Migracja jest zjawiskiem stałym i starym jak rodzaj ludzki, ale obecnie stała się znakiem naszych czasów i nieodłączną cechą społeczności ludzkiej⁴. Można nawet powiedzieć, że jest pewną formą istnienia i rozwoju tej społeczności.

Poniekąd ze swej natury jest ona zjawiskiem złożonym, podlegającym ciągłej ewolucji i przemianom. Z tej racji można w niej wyróżnić elementy stałe, właściwe wszystkim okresom historycznym, oraz elementy nowe, charakteryzujące migrację współczesną⁵. Chcąc poznać oblicze najnowszej migracji trzeba przeanalizować jej główne elementy: przyczyny, rozmiary i kierunki, charakterystyczne cechy oraz następstwa.

a. Przyczyny migracji

Dalszą i pośrednią przyczynę współczesnej migracji stanowi kompleks warunków społeczno-cywilizacyjnych, a zwłaszcza gwałtowny rozwój demograficzny krajów trzeciego świata, postęp ekonomiczno-społeczny w całym świecie, rozwój środków komunikacji, wzrastająca współzależność krajów w różnych dziedzinach, międzynarodowa współpraca gospodarcza, a także dążenie do prawnej i politycznej jedności rodziny ludzkiej. Te wszystkie okoliczności sprzyjają lub ułatwiają migrację ludzi w świecie⁶.

Najczęstszą przyczyną bezpośrednią migracji jest obecna sytuacja ekonomiczna wielu krajów, zwłaszcza tych, w których istnieje dysproporcja pomiędzy dużą liczbą ludności a niewystarczającymi zasobami naturalnymi i niskim poziomem gospodarki. Brak dostatecznych środków do życia wypycha tam niejako ludzi do poszukiwania pracy i lepszych warunków do rozwoju w krajach lepiej rozwiniętych i bogatszych, przyjmujących imigrantów jako tanią siłę roboczą. Dla ułatwienia migracji ekonomicznej państwa zawierają dwustronne, a nawet wielostronne umowy międzynarodowe o wymianie rąk do pracy⁷.

Drugą, obecnie bardzo nasilającą się przyczyną migracji są racje ideologiczne, polityczne i religijne. Pod wpływem ruchów narodowowyzwoleńczych i rewolucyjnych, stosowania dyskryminacji i prześladowań dysydentów, a także wojen wielu ludzi jest zmuszonych szukać schronienia i azylu w innym kraju. Tak rosną rzesze uchodźców, wygnańców, deportowanych, apatrydów⁸.

⁴ G. Lucrezio, *Introduzione*, OM 1(1972) nr 2, 3.

⁵ *Tamże*.

⁶ S. Conger, *Episcopis*, Instr. *De pastoralis migratorum cura* (=DPMC) 22 VIII 1969, nr 1 — AAS 61(1969)614-643; Pontificia Commissio de Spiritualis Migratorum atque Itinerantium Cura, Lett. *Chiesa e mobilità umana* (=CMU) 26 V 1978 nr 4 — AAS 70(1978)357-378.

⁷ Pont. Com. Spirit. Migrat. Cura, Instr. *Pastorale degli emigranti* (=PE) 26 V 1978 I nr 1 — OM 8(1978) nr 1, 73-94.

⁸ Joannes XXIII, Enc. *Pacem in terris* 11 IV 1963 nr 103, 105 — AAS 55(1963)257-304; Paulus VI, alloc. 3 X 1963 — AAS 55(1963)867-868; Jan Paweł II, przem. 16 I 1982 — L'Osserv. Rom. 3(1982) nr 1, 11; PE I nr 1.

Na trzecim miejscu znajduje się migracja z przyczyn kulturowych. Obejmuje ona studentów zagranicznych, naukowców, artystów, a także pracowników instytucji międzynarodowych⁹.

Oprócz przyczyn obiektywnych u wielu migrantów występuje motywacja wyłącznie subiektywna, którą instrukcja *De pastorali migratorum cura* nazywa „pokusą migrowania”¹⁰. Migracja jest tu traktowana jedynie jako przygoda życiowa, okazja do poznania innego kraju czy nawet jako występujący gdzieś stereotyp migrowania.

Ze względu na wolę migrację dzieli się na dobrowolną lub przymusową. Dotychczas migrację ekonomiczną klasyfikowano jako dobrowolną, a ideologiczną jako przymusową. Najnowsze dokumenty kościelne wprowadzają tu małą poprawkę, podkreślając, że subiektywny przymus migrowania może występować także w migracji ekonomicznej, a mianowicie wtedy, gdy jest ona jedyną alternatywą na bezrobocie i nędzę¹¹. Oznacza to, że istnieją już dziś wygnańcy czy uchodźcy ekonomiczni.

Już w tym miejscu należy wyjaśnić, że nauczanie Kościoła o przyczynach migracji nie jest teorią akademicką. Przyczyny i motywy migracji rzutują istotnie i w odmienny sposób na przeżycia oraz postawę migrantów, a przez to decydują o specyficznych problemach i potrzebach tych ludzi. Dlatego w duszpasterstwie trzeba wziąć jak najbardziej pod uwagę rodzaj przyczyny migracji, dostosowując do niej formy i metody pastoralne, a niektórym kategoriom migrantów, np. uchodźcom czy studentom trzeba niekiedy dostarczyć specjalnego duszpasterza¹².

b. Geografia migracji

W ostatnich latach zmienił się kościelny punkt widzenia na geografie migracji. Do niedawna Kościół zajmował się wyłącznie migracją katolików, a Kościoły lokalne interesowały się tylko wiernymi własnych grup etnicznych. Obecnie Kościoły wyraźnie porzuca to fragmentaryczne i wyizolowane ujmowanie zjawiska migracji. Jego spojrzenie staje się pod tym względem w pełni uniwersalistyczne, gdyż taka jest jego misja zbawcza w świecie, a sama migracja również przekracza wszelkie granice geograficzne, rasowe, narodowe, kulturowe i religijne¹³.

Z tego punktu widzenia współczesna migracja jawi się jako zjawisko powszechne, obejmujące wszystkie kraje i kontynenty świata. W geografii migracji wyróżnia się 6 kręgów migracyjnych, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Europa. Na tym bowiem kontynencie znajduje się ponad 15 mln migrantów, w tym 13 mln robotników zagranicznych blisko 1 mln uchodźców, 150 tys. studentów zagranicznych¹⁴ oraz dziesiątki tysięcy pracowników organizacji międzynarodowych¹⁵.

Spośród 3 europejskich stref migracyjnych (zachodnia, północna, południowo-wschodnia) najwięcej migrantów znajduje się na Zachodzie. Główny-

⁹ Paulus VI, Enc. *Populorum progressio* 26 III 1967 nr 67, 68, 71 — AAS 59(1967)290—291; CMU nr 2; PE III nr 6.

¹⁰ DPMC nr 8.

¹¹ *Tamże* nr 1, 10; PE I nr 1.

¹² DPMC nr 10.

¹³ CMU nr 4; E. Clarizio, *Influence des migrations sur la vie internationale*, OM 5(1975) nr 3, 22—24.

¹⁴ *Document final*, OM 3(1973) nr 3, 110—111; E. Clarizio, *Panorama sul mondo in movimento in rapporto alla missione pastorale*, OM 4(1974) nr 3, 64.

¹⁵ W Szwajcarii jest ich 15 tys., zob. P. George, *Les migrations internationales*, Paris 1976, 172.

mi krajami imigracji są tam: Francja (4,1 mln imigrantów), RFN (4 mln), Wielka Brytania (2,2 mln), Szwajcaria (0,9 mln) i Belgia (0,87 mln)¹⁶. Imigranci stanowią tam 2—20% całej populacji tych krajów. Migranci napływają tam głównie ze śródziemnomorskich krajów europejskich, z północnej Afryki oraz z Azji¹⁷.

Krajami europejskimi z najwyższą liczbą świeżych emigrantów są dziś Włochy (6 mln), Hiszpania (3,5 mln), Jugosławia (1 mln), Turcja i Portugalia¹⁸. Z Polski w okresie powojennym wyemigrowało blisko 900 tys. osób, a przeciętna roczna emigracja wynosi nieco ponad 20 tys.¹⁹.

Drugim wielkim kręgiem migracyjnym jest Ameryka Północna i Środkowa. W Stanach Zjednoczonych liczbę świeżych imigrantów w 1975 r. obliczano na 10 mln, z rocznym przyrostem imigracji 0,4 mln²⁰. Do Kanady przybyło po wojnie 3 mln obcokrajowców ze średnią roczną 120 tys. nowych imigrantów²¹. Migranci tego regionu, wśród których znajduje się około 1 mln uchodźców politycznych oraz blisko 100 tys. studentów zagranicznych, pochodzą głównie z Meksyku, Kuby, Puerto Rico, innych krajów Środkowej Ameryki oraz z Europy²².

W kręgu Południowej Ameryki znajduje się około 7 mln migrantów, w tym 1,1 mln uchodźców. Głównymi krajami imigracji są tam obecnie: Argentyna (3,3 mln), Brazylia (1 mln), Wenezuela (0,5 mln) i Paragwaj (0,5 mln). Niezależnie od migracji zewnętrznej region ten cechuje wysoki stopień migracji wewnętrznej²³. W samej Brazylii w 1970 r. liczone 21 mln migrantów wewnętrznych, z czego 10 mln przeniosło się do innych stanów²⁴.

Wielki, ale trudny do liczbowego określenia, krąg migracji, stanowi kontynent azjatycki. Pomijając powojenne transfery ludności, obecnie znajduje się tam kilkanaście milionów świeżych migrantów, w tym około 7,3 mln uchodźców²⁵.

Piąty z kolei, skomplikowany region migracyjny tworzy Afryka, która jest równocześnie terenem ożywionej migracji kontynentalnej, a także emigracji w kierunku Europy Zachodniej oraz imigracji z Azji (ponad 1 mln imigrantów z Indii i Pakistanu). Pośród kilkunastomilionowej liczby migrantów znajduje się tam 4,3 mln uchodźców politycznych²⁶.

Ostatnim regionem migracji jest Australia i Nowa Zelandia, które od II wojny światowej przyjęły około 3 mln obcokrajowców, z dużym odsetkiem uchodźców, głównie z krajów europejskich²⁷.

Oficjalne i szacunkowe statystyki w tej dziedzinie, podlegające zresztą ciągłym wahaniom, należy uzupełnić wysoką liczbą migrantów „nielegal-

¹⁶ *Per un aggiornamento dell'attuale ordinamento giuridico dell'assistenza spirituale agli emigrati*, Studi Emigrazione 2(1966)261.

¹⁷ P. Lagarde, *Rapport général*, Studi Emigrazione 15(1978) 10—11.

¹⁸ P. George, dz. cyt., 50-53.

¹⁹ J. Korbel, *Wyjazdy i powroty*, Opole 1977, 54, 87—88.

²⁰ *The Church and the immigrant today*, OM 7(1977) nr 1, 26—27; E. Clarizio, *Panorama...*, 64.

²¹ P. George, dz. cyt., 123—134.

²² *The Church and the immigrant...*, 26.

²³ *Los Movimientos migratorios del „Cono Sur”*, OM 3(1973) nr 2, 70—71; E. Clarizio, *Panorama...*, 64—65.

²⁴ M. Milani, *A mobilidade interna do Brasil nos impele a caminhar*, OM 7(1977) nr 1, 102.

²⁵ Jan Paweł II, przem. 16 I 1982 nr 8 — L'Osserv. Rom. 3(1982) nr 1, 11; *Per un aggiornamento...*, 263—264.

²⁶ P. George, dz. cyt., 77—88, 210—220.

²⁷ *Tamże*, 139—146; E. Clarizio, *Panorama...*, 65.

nych", których w USA jest podobno 2—12 mln, w Wenezueli i Argentynie jest ich po około 1 mln, a w całej Europie ponad 0,6 mln²⁸.

Mówiąc o „gigantycznej migracji” Kościół ma na uwadze także liczniejsze jeszcze rzesze migrantów rozumianych w sensie pastoralnym. W tym szerokim pojęciu migranta mieszczą się również potomkowie migrantów i członkowie mniejszościowych grup etnicznych²⁹. Tak rozumianych emigrantów jest wielokrotnie więcej. Dla przykładu można podać, że sama Polska posiada 12 mln emigrantów, z których 8 mln zamieszkuje w USA³⁰.

Już z tego pobieżnego przedstawienia geografii migracji wynika, że miejscem migracji jest dziś cały świat. Dokonuje się ona bowiem nie tylko pomiędzy krajami na tym samym kontynencie, ale i pomiędzy różnymi kontynentami³¹. Często te same kraje są równocześnie miejscami emigracji i imigracji. Słusznie więc współczesną migrację określa się jako „burzenie się świata”. Pod wpływem migracji, oddziałującej coraz bardziej na życie międzynarodowe, świat staje się mały, z tendencją zanikania w nim granic, a u ludzi wzrasta odczucie jakby żyli w jednej osadzie.

c. Cechy migracji

Ogólnoświatowy, niejako „planetarny” charakter współczesnej migracji sprawia, że ma ona oblicze uniwersalistyczne. Np. w Australii na 13 mln mieszkańców imigranci pochodzą z 70 narodowości, we Francji z około 100, a w Stanach Zjednoczonych z jeszcze liczniejszych narodów. W ten sposób w krajach imigracji mieszają się ludzie różnych ras, narodowości i kultur. W Europie Zachodniej występuje duży odsetek ludności kolorowej (Anglia — 1,8 mln), a także innych religii, zwłaszcza muzułmanów (2 mln), buddystów, szintoistów oraz animistów³². Z drugiej strony migranci katolicy, których liczbę w świecie szacuje się na 25 mln, coraz liczniej osiedlają się w krajach, w których chrześcijaństwo stanowi diaspore.

Inną cechą obecnej migracji jest jej wewnętrzny pluralizm i zmienność. Obejmuje ona bowiem różnorodne grupy migrantów: ekonomicznych, ideologicznych i kulturowych, dobrowolnych i przymusowych, migrujących indywidualnie, rodzinami i grupowo, żyjących w skupiskach i zupełnie rozproszonych, a przy tym — o czym niżej — bardzo zróżnicowanych społecznie.

W założeniach polityki migracyjnej państw oraz w intencjach migrujących obecna migracja ma w zdecydowanej większości charakter czasowy. W praktyce jednakże migracja czasowa przeradza się często w stałą. I tak na 15 mln imigrantów w Europie 6,6 mln osiedliło się tam na stałe³³.

I tu znów warto przypomnieć, że cechy współczesnej migracji mają swój wydźwięk pastoralny. Przy organizowaniu duszpasterstwa migracyjnego

²⁸ E. Clarizio, *Influence des migrations...*, 20; J. Power, *Western Europe's migrant workers*, London 1978, 23—27.

²⁹ Paulus VI, alloc. 17 X 1973 — AAS 65(1973)591; DPMC nr 11.

³⁰ P. Taras, *Problem liczebności i znaczenia Polonii Zagranicznej*, *Zeszyty Naukowe KUL* 17(1974) nr 1—2, 16—19.

³¹ G. Okroy, *Człowiek w drodze — jego drogi i bezdroża przedmiotem troski pasterskiej Kościoła*, *Zeszyty Misjologiczne ATK*, t. IV Warszawa 1982, 374—376.

³² DPMC nr 1, 13; G. Zagon, *Situazione attuale dell'assistenza pastorale ai migranti in Europa*, *OM* 3(1973) nr 3, 26—27; S. Lourdusany, *The encounter of the local Churches with migrants of the other denominations*, *OM* 3(1973) nr 3, 53—57.

³³ PE I nr 3; E. Clarizio, *Il volto...*, 35.

trzeba bowiem wziąć pod uwagę wspomniane okoliczności i odpowiednio dostosować do nich formy i sposoby duszpasterzowania³⁴.

d. Ocena migracji i jej następstw

Na podstawie doświadczenia i przesłanek teologicznych Kościoła spogląda na migrację szeroko i całościowo, dostrzegając w niej blaski i cienie. Z pewnością nie ocenia ją jako zło ani też jako bezpośrednią przyczynę zła. Przeciwnie, według nauki Kościoła to Bóg wpisał w naturę ludzką powszechnie i niezbywalne prawo do migracji, a więc również migracja jest sama w sobie zjawiskiem naturalnym i dobrym³⁵.

Zło, które wiąże się często z migracją, wynika z patologicznych okoliczności poprzedzających lub towarzyszących migracji, a zwłaszcza z naruszania zasad moralnych i społecznych, według których migracja powinna być praktykowana. I tak wygnanie czy deportacja nie są złem dlatego, że stanowią formę migracji, ale dlatego, że zostały tam skądinąd pogwałcone naturalne i cywilne prawa osoby, a słownie jej wolność³⁶.

Inną jest rzeczą, że migracja pociąga za sobą głębokie przemiany w życiu migrantów i ich otoczenia, a przez to niesie ze sobą równocześnie poważne ryzyko i niebezpieczeństwo, ale też wielką okazję, nadzieję i szansę. W swych następstwach ma więc ona jakby podwójne oblicze: negatywne i pozytywne³⁷.

Na to pierwsze składają się niebezpieczeństwa niekorzystnych przemian psychicznych migranta, jego osamotnienia i wyobcowania, wykorzenia kulturowego, powikłania życia rodzinnego, osłabienia a nawet porzucenia wiary i życia moralnego. W wielu wypadkach migracja niesie ze sobą bolesne problemy, o których jest mowa poniżej, a czasem nawet wyzwala różne formy patologii społecznej³⁸.

Z drugiej strony migracja stwarza — co się dziś podkreśla — szczególną szansę dla osiągnięcia różnego rodzaju dobra w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym migranta. Sprzyja ona bowiem rozwojowi bardziej uniwersalistycznej osobowości ludzkiej, dojrzewaniu osobistej wiary i życia moralnego migranta. Wielu ludziom, zwłaszcza pochodzącym z krajów najuboższych, stwarza też możliwości edukacji, awansu społecznego, oddychania klimatem wolności, dialogu z innymi ludźmi i otwarcia się na inne kultury. W ten sposób migracja służy wychowaniu „nowego człowieka” i „nowego społeczeństwa”³⁹. Właśnie dlatego o migrantach mówi się często jako o „budowniczych Europy” i „współbudowniczych nowego świata”, a o migracji jako o narzędziu ewangelizacji i czynniku jedności świata⁴⁰.

Tak więc migracja nie jest jakimś „fatum”, ale też nie może być wyobrażeniem „ziemi obiecanej”. Jest ona w rzeczywistości pewną próbą,

³⁴ DPMC nr 12, 33.

³⁵ Enc. *Pacem in terris* nr 25, 106; Paulus VI, Epist. *Octogesima adveniēns* 14 V 1971 nr 17 — AAS 63(1971)413-414; Jan Paweł II, Enc. *Laborem exercens* 14 IX 1981 nr 23 — Poznań 1981, 51; DPMC nr 7.

³⁶ *Manuale di storia, sociologia e pastorale dell'emigrazione*, Roma 1973: 78—79.

³⁷ Jan Paweł II, przem. 15 XI 1981 nr 2 — L'Osserv. Rom. 2(1981) nr 11, 20; DPMC nr 2—3; CMU nr 4, 6.

³⁸ Joannes XXIII, alloc. 5 VIII 1962 — AAS 54(1962)578; DPMC nr 3, 4; *Direttorio di pastorale per le migrazioni*, Roma 1966, 13—19; PE II nr 4.

³⁹ Joannes XXIII, alloc. 20 X 1961 — AAS 53(1961)717; Joannes Paulus II, alloc. 14 III 1979 nr 1 — OM 9(1979) nr 2, 9; DPMC nr 2, 13; *Direttorio di pastorale...*, 19.

⁴⁰ DPMC nr 2; CMU nr 13—16.

której efekty zależą od ludzi — tych migrujących, jak również społeczności, z którymi migranci wyszli i wśród których przebywają.

Obiektywne podejście do migracji ma ważne znaczenie pastoralne, gdyż pozwala doszukiwać się rzeczywistych przyczyn kryzysów religijno-moralnych migrantów, a w konsekwencji również właściwie ustawić całą działalność Kościoła w tej dziedzinie. Opieka nad migrantami ma właśnie zmierzać do tego, aby z jednej strony zapobiegać, niwelować, a przynajmniej łagodzić negatywne następstwa migracji, a z drugiej ma maksymalnie wykorzystać ewangelizacyjne atuty migracji dla dobra migrantów, Kościoła i świata.

2. Migranci i ich sytuacja

Chcąc poznać oblicze współczesnej migracji, nie można pozostać jedynie na płaszczyźnie ogólnych rozważań o tym zjawisku, lecz trzeba przeanalizować wewnętrzny świat migrantów razem z ich skomplikowaną sytuacją społeczną oraz ich problemami.

a. Charakterystyka migrantów

W swej większości migranci wywodzą się z krajów ubogich i przeważnie ze wsi, a więc ze środowisk o kulturze tradycyjnej i jednorodnej, a przybywają do krajów rozwiniętych, z reguły do wielkich miast, czyli do środowisk cywilizacyjnie nowoczesnych, zróżnicowanych kulturowo i anonimowych. To wszystko sprawia, że przeżywają oni podwójne wykorzenienie: etniczno-kulturowe i społeczno-cywilizacyjne⁴¹.

Pod względem wieku migranci są ludźmi młodymi, liczącymi średnio 36 lat⁴². Oprócz dorosłych w wieku pracy zawodowej na emigracji wzrasta liczba dzieci, których w samej Europie jest ponad 3 mln czyli około 20% całej populacji migrantów. Większy odsetek dzieci występuje w Kanadzie (21%) oraz w Australii (30%)⁴³. Konsekwentnie rośnie też na emigracji liczba młodzieży (15—21 lat), której w Europie jest 1,2 mln⁴⁴.

Tradycyjnie w populacji migrantów przeważali mężczyźni, tymczasem od końca lat sześćdziesiątych szybko wzrasta migracja kobiet. Ich średnia we wszystkich krajach europejskich wynosi 33%, a w USA i Kanadzie sięga 50%⁴⁵. Powojenna emigracja z Polski wykazuje stałą przewagę wyjeżdżających kobiet.

Bardzo zróżnicowana jest sytuacja rodzinna migrantów. Restrykcje prawne obowiązujące w wielu krajach, brak mieszkań i środków opieki nad migrantami utrudniają migrację rodzinną. Stąd odsetek migrantów-mężczyzn w Europie, którzy pozostawili żonę i dzieci w kraju, sięga blisko 40%⁴⁶. W ostatnich latach migracja rodzinna wzrasta, na co wpłynęły m.in. apele Kościoła i międzynarodowych organizacji.

⁴¹ CMU nr 7; PE III nr 3; *Uchwały Zjazdu Europejskiego w sprawach duszpasterstwa emigracji*, Duszpasterz Polski Zagranicą 25(1974)67.

⁴² G. Zagon, *art. cyt.*, 27.

⁴³ J. Widgren, *The social situation of Migrant Workers and their Families in the Western Europe*, Studi Emigrazione 13(1976)170-171; P. George, *dz. cyt.*, 131.

⁴⁴ L. Favero — G. Rosoli, *La crisi delle istituzioni nel campo dell'assistenza all'emigrazione*, Studi Emigrazione 11(1974)421.

⁴⁵ G. Ricoveri, *Condizione, della donna in Europa*, Servizio Migranti 11(1975)227-228; L. Monticelli, *Condizione della donna italiana, tamże*, 229—230.

⁴⁶ J. Bakalarz, *Podstawowe problemy duszpasterstwa rodzin migrantów*, Collectanea Theologica 51(1981) nr 2, 165—166.

Przeciętna wykształcenia migrantów jest bardzo niska. Istnieje wprawdzie wąski strumień migracji kulturalnej, międzynarodowe zjawisko „drenażu mózgow” (USA, Australia) oraz kontraktowe migracje specjalistów czy wysoko wykwalifikowanych robotników, ale w swej masie migranci, głównie pochodzący z krajów trzeciego świata, prezentują niski stan oświaty i przygotowania zawodowego. Np. we Francji blisko 30% imigrantów to analfabeci, a wykształcenie większości pozostałych jest z reguły niewystarczające do podjęcia bardziej odpowiedzialnej pracy. Ten fakt, a także bariera językowa zmuszają migrantów do podejmowania pracy najcięższej, nawet upokarzającej⁴⁷.

Pod wpływem nowoczesnego otoczenia, w którym dominują tendencje do posiadania i konsumpcji, migranci ulegają gwałtownym przemianom ideowym, przejawiając ogromne dążenie do wyzwolenia się z sytuacji upośledzenia społecznego poprzez awans cywilizacyjno-ekonomiczny. W tej prawdziwej walce o byt w ich życiu osobistym i rodzinnym na uboczu pozostają sprawy religijno-moralne, wychowanie potomstwa i troska o własną kulturę ojczystą⁴⁸. Stąd w oczach otoczenia nowi migranci uchodzą za ludzi bezideowych, nastawionych materialistycznie i aspołecznych.

I tu kryje się też jedno ze źródeł kryzysu grup etnicznych na emigracji. Nowi migranci łączą swą nadzieję na awans społeczny, którego tak bardzo pragną, bardziej ze społecznością tubylców, która zresztą otwiera się coraz bardziej na potrzeby migrantów, aniżeli z własną wspólnotą etniczną, której funkcja opiekuńcza wobec przybyłych z kraju rodaków z różnych względów maleje. Nic dziwnego, że utworzone przez migrantów grupy etniczne nie są już jak dawniej zwarte, społecznie zorganizowane i dynamiczne. Przeciwnie, są to często „grupy milczące”, rozproszone, podzielone ideowo, społecznie i zawodowo, a także mniej zatroskane o zachowanie własnej tożsamości etniczno-kulturowej.

b. Sytuacja społeczna migrantów

Ogólną sytuację migrantów w świecie charakteryzuje najlepiej nadane im określenie: „czwarty świat”. Są oni bowiem ludźmi w pewnym sensie ekonomicznie lub politycznie wydziedziczonymi z własnej ojczyzny, a równocześnie ich sytuacja psychiczna, społeczna i kulturowa spycha ich w obcym kraju na najniższy szczebel hierarchii społecznej i utrudnia im awans życiowy.

W wielu krajach sytuację „ludzi w drodze” pogarszają różne formy jawnej lub ukrytej dyskryminacji w zakresie naturalnych praw osobowych, praw cywilnych, a zwłaszcza uprawnień w zakresie pracy i zabezpieczeń społecznych⁴⁹. Niemal wszelkiej opieki prawnej pozbawieni są imigranci „nielegalni”, którym nieustannie zagraża wydalenie z danego kraju⁵⁰. Atmosfera tymczasowości i lęku o przyszłość towarzyszy zresztą wszystkim świeżym migrantom.

Według określenia papieża Jana Pawła II bodaj „największą ze wszystkich ludzkich tragedii naszych dni jest tragedia uchodźców”⁵¹. Ludzie ci są bowiem niesprawiedliwie pozbawieni prawa do własnej ojczyzny, a przez to również innych swobód i praw. Wyrzuceni z kraju często darem-

⁴⁷ PE III nr 4; M. Behr, *Vatican II et la culture*, Lille 1969, 325—334.

⁴⁸ *La famiglia emigrata*, Servizio Migranti 14(1978) 483—485.

⁴⁹ PE I nr 2; A. Ancel, *Théologie de l'Eglise particulière par rapport au fait migratoire*, OM 3(1973) nr 3, 45—46.

⁵⁰ Z Nigerii w 1983 r. wydano 3 mln takich migrantów, głównie pochodzących z Ghany.

⁵¹ Przem. 21 II 1981 — L'Osserv. Rom. 2(1981) nr 6, 15.

nie oczekują oni na prawo azylu w innym kraju. Obecnie oprócz uchodźców „klasycznych”, którym na mocy Konwencji Genewskiej w sprawach uchodźców z 1951 r. przysługuje specjalna opieka międzynarodowa, mnożą się uchodźcy „faktyczni”, nie podlegający formalnie pod normy tej konwencji, a przez to pozbawieni międzynarodowej ochrony prawnej⁵².

Większość nowych migrantów, ekonomicznych i politycznych, żyje „w nieludzkich warunkach”. Za mieszkanie służą im baraki, zbiorowe pomieszczenia w hotelach robotniczych, a w najlepszym wypadku wydzierżawiony „kąt”. Na ogół nie znają oni regularnej opieki lekarskiej i sanitarnej, brakuje im dostosowanych do ich potrzeb społeczno-kulturowych żłobków, przedszkoli, szkół, domów kultury czy świątyń⁵³.

Tę trudną sytuację pogarsza dodatkowo obojętność, izolacja społeczna, a niekiedy nawet wrogi rasizm lub nacjonalizm tubylców. Niestety miejscowa społeczność traktuje często przybyszów jako „obcych”, ludzi drugiej kategorii, bądź jako „żywą siłę roboczą”, spychaną do najcięższych i najmniej płatnych prac. Nierzadko wyrzuca się im, że zajmują miejsca pracy tubylców i „zjadają ich chleb”⁵⁴. Nic dziwnego, że w wypadku redukcji robotników, grozi ona w pierwszym rzędzie właśnie imigrantom, których odsetek wśród bezrobotnych jest bardzo wysoki⁵⁵.

Dla pełniejszej prawdy trzeba jednak dodać, że w okresie powojennym, zwłaszcza od lat sześćdziesiątych systematycznie zmienia się w całym świecie atmosfera społeczna na korzyść migrantów. Rozwija się, i to pod wpływem nauczania i działalności Kościoła, międzynarodowa ochrona praw migrantów oraz dążenie poszczególnych państw do zapewnienia obcokrajowcom wszelkich swobód i praw osobowych i społecznych, zwłaszcza w dziedzinie pracy, zabezpieczeń społecznych, dostępu do kultury i praktyk religijnych na równi z wszystkimi obywatelami danego kraju. W polityce migracyjnej coraz więcej krajów uznaje zasadę pluralizmu kulturowego, zgodnie z którą migrantów włącza się w cały system społeczny danego kraju z równoczesnym poszanowaniem ich specyfiki etniczno-kulturowej⁵⁶. Godna podkreślenia jest tu również stale wzrastająca i wszechstronna opieka nad migrantami ze strony Kościołów lokalnych oraz różnych instytucji i organizacji.

c. Problemy migrantów

Wśród wielu już wspomnianych problemów „ludzi w drodze”: religijno-moralnych, bytowych i społecznych, niektóre zasługują na bliższe omówienie, zwłaszcza, że w dokumentach kościelnych są one szczególnie wyeksponowane.

Za jeden z ważniejszych Kościoł uważa dziś dramat rodziny, która w warunkach migracji napotyka na trzy wielkie zagrożenia: separację małżonków i rodziców, wewnętrzną dezintegrację funkcji rodziny oraz zawieranie małżeństw etnicznie i wyznaniowo mieszanych. Efektem tych zjawisk jest zanik atmosfery wychowawczej w domu, liczne rozwody i rodzenie się

⁵² E. Lapenna, *I rifugiati de facto. Un nuovo problema per l'Europa*, OM 12(1982) nr 2, 44—59.

⁵³ Enc. *Populorum progressio* nr 69; *Une illustration: les enfants de lulle part*, OM 2(1972) nr 2, 20—23; F. Pittau, *Anthropologie des migrants*, *Lumen Vitae* 28(1973)529-548; *Immigrants in Europe*, wyd. N. Deakim, London 1972, 11—25.

⁵⁴ A. Ancel, *art. cyt.*, 45; F. Pittau, *art. cyt.*, 536—540.

⁵⁵ PE I nr 2.

⁵⁶ Raporty krajów europejskich w tej sprawie zob. *Studi Emigrazione* 15(1978) nr 1.

dzieci nieślubnych, tzw. „niczyich”, których w środowiskach migrantów w Europie jest ponad 400 tys.⁵⁷

Drugi problem stanowią właśnie dzieci, uznane za „pierwsze ofiary” migracji, jakby zapomniane przez społeczeństwo, przeżywające dramat rozdwojenia kulturowego pomiędzy życiem w domu a otoczeniem, nierzadko nie mające nawet wspólnego języka z własnymi rodzicami. Zarówno w domu, jak i w szkole dzieciom tym nie zapewnia się warunków, odpowiadających ich specjalnym potrzebom kulturowym. Co gorsza, wiele z nich nie chodzi w ogóle do szkoły, podejmując w tym czasie nielegalną pracę, bądź pozostając na ulicy⁵⁸.

Skutki sytuacji rodzinnej i wychowawczej uwidoczniają się na młodzieży, która w środowiskach migrantów czuje się zagubiona i dlatego pozostaje często na uboczu życia społecznego. Młodzież ta wystawiona jest na pokusę wyrzeczenia się kultury ojczystej, a z drugiej strony ulegania błędnym ideologiom. Nierzadko powiększa ona szeregi tzw. marginesu społecznego, co jest tym bardziej zrozumiałe, że wśród bezrobotnych imigrantów w Europie 40% stanowi właśnie młodzież⁵⁹.

Specyficzne problemy posiadają również inne kategorie migrantów, a zwłaszcza uchodźcy przebywający w obozach, migranci nielegalni, bezrobotni i pozbawieni środków do życia, samotni, chorzy, świadomie pozostający poza własną wspólnotą etniczną oraz porzucający język i kulturę ojczystą, a także niepraktykujący i niewierzący⁶⁰.

3. Migracja a ewangelizacja

Patrząc na świat migrantów z punktu widzenia misji Kościoła, dostrzega się liczne i wzajemne związki pomiędzy migracją a ewangelizacją. Nie wchodząc w szczegóły tego szerokiego zagadnienia⁶¹, tu warto zwrócić jedynie uwagę na migrację jako na specyficzne pole ewangelizacji oraz na niektóre wymogi podejmowanej tam pracy ewangelizacyjnej.

a. Migracja — polem ewangelizacji

Masowa i powszechna migracja jest dziś dla Kościoła szczególnym znakiem jego powołania pielgrzymia na ziemi oraz nagłym wezwaniem do zajęcia się losem migrantów⁶². I rzeczywiście Kościół uznał już dziś migrację za wielkie pole swej pracy ewangelizacyjnej. Obejmuje ono w pierwszym rzędzie katolików, ale rozciąga się również na migrantów innych wyznań i religii, a nawet ateistów⁶³. Jest to pole specyficzne: przenika ono bowiem, a częściowo nawet pokrywa się, zarówno z terenem pracy diecezjalnej, jak i misyjnej. Równocześnie odróżnia się od tamtych swą zmiennością, odrębnością etniczno-kulturową oraz warunkami pracy.

⁵⁷ Joannes XXIII, alloc. 20 X 1961 — AAS 53(1961)717-718; Paulus VI, alloc. 6 IX 1965 — AAS 57(1965)786-788; Jan Paweł II, Adhort. *Familiaris consortio* 22 X 1981 nr 77 — Chrześcijanin w Świecie 14(1982) nr 3, 118; Sekretarz Stanu, list 8 XI 1980 — L'Osserv. Rom. 2(1981) nr 4, 13—24.

⁵⁸ CMU nr 10; PE I nr 2 oraz III nr 5, 10; J. Bakalarz, *Misjonarz migrantów wobec szkolnictwa etnicznego*, Collectanea Theologica 51(1980) nr 3, 181—182.

⁵⁹ DPMC nr 8; CMU nr 2; PE III nr 6.

⁶⁰ PE III nr 3—11.

⁶¹ J. Bakalarz, *Ruchy migracyjne a ewangelizacja*, Zeszyty Misjologiczne ATK, t. IV Warszawa 1982, 334—348.

⁶² CMU nr 7, 8, 10, 28.

⁶³ DPMC nr 13, 30; CMU nr 10—16; PE III nr 9.

Działalność ewangelizacyjna Kościoła na emigracji nie ma już dziś charakteru doraźnego ani peryferyjnego. Jest ona stałą i integralną, obok duszpasterstwa diecezjalnego i działalności misyjnej, formą urzeczywistniania Kościoła i jego powołania w świecie. Wprawdzie działalność ta jest ściśle powiązana z całą ewangelizacją, ale posiada też własną specyfikę. Jest to ewangelizacja „w drodze”, podążająca za migrantami i uwzględniająca wszelkie ich potrzeby w życiu osobistym i społecznym, w porządku duchowym oraz doczesnym⁶⁴.

Integralnie pojęta ewangelizacja powinna zmierzać w pierwszym rzędzie do zachowania i dojrzwania wiary oraz życia moralnego, ale równocześnie musi ona być nastawiona na pełny rozwój ludzki. Zwłaszcza w pierwszej fazie migracji działalność Kościoła powinna obejmować: ochronę praw migrantów, opiekę nad rodzinami, sprawy oświaty, przygotowania do zawodu, a także pomoc materialną⁶⁵.

Podjęwane dziś na emigracji wielorakie wysiłki Kościoła mają na celu „użyźnić teren apostołstwa migrantów” aby z czasem mogły na tym polu wyrosnąć oczekiwane plony⁶⁶. Innymi słowy ewangelizacja migrantów ma zaowocować ewangelizacją dokonywaną przez migrantów, którzy jako „wędrowni świadkowie Chrystusa” mogą i powinni stawać się prawdziwymi głosicielami Ewangelii⁶⁷. W ten sposób według intencji Kościoła migracja ma być nie tylko polem; ale i narzędziem ewangelizacji. W zależności od związku ludzi z Kościołem ta czynna ewangelizacja staje się odpowiednio ewangelizacją Kościołów lokalnych, współpracą ekumeniczną, działalnością misyjną, dialogiem, pracą na rzecz jedności i pokoju, a przez to wszystko nową drogą do szerzenia Królestwa Bożego na ziemi⁶⁸.

b. Wymogi pracy ewangelizacyjnej

Znając teren pracy oraz intencje Kościoła w dziedzinie ewangelizacji migrantów łatwo zrozumieć, że ewangelizacja nie może być już dzisiaj działalnością doraźną ani też improwizowaną. Przeciwnie musi ona być działalnością starannie zorganizowaną, w wielu dziedzinach wyspecjalizowaną, uwzględniającą różnorodne sytuacje i potrzeby migrantów, a przy tym dynamiczną i misyjną, w swych efektach wykraczającą poza środowisko ludzi, do których jest bezpośrednio adresowana⁶⁹.

Zgodnie z obowiązującym prawem kościelnym w dzieło ewangelizacji migrantów powinny się angażować całe wspólnoty kościelne w krajach emigracji i imigracji, a zwłaszcza wyspecjalizowane kadry apostołskie, wśród których szczególna rola przypada misjonarzom migrantów⁷⁰.

Stąd drugim istotnym wymogiem ewangelizacji jest staranne przygotowanie wspomnianej kadry apostołskiej, a więc duszpasterzy, członków instytutów zakonnych, opiekunów społecznych oraz innych świeckich specjalis-

⁶⁴ Jan Paweł II, przem. 21 II 1981 — L'Osserv. Rom. 2(1981) nr 6, 15; C. Zanconato, *Una pastorale in movimento*, Roma 1972, 4—10.

⁶⁵ DPMC nr 4; CMU nr 17; S. Baggio, *La pastorale dei migranti nel momento presente dell'emigrazione*, Torino 1977, 14—20.

⁶⁶ G. Villot, *Que progresse toujours davantage le ministère pastoral parmi les émigrés*, Roma 1978, 3.

⁶⁷ Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* nr 14; Paulus VI, alloc. 7 IX 1970 — AAS 62(1970)772; tenże, *Adhort. Evangelii nuntiandi* 8 XII 1975 nr 21 — AAS 68(1976)5-16.

⁶⁸ CMU nr 13—16; J. Bakalarz, *Udział migrantów w dziele ewangelizacji Kościoła i świata*, *Collectanea Theologica* 48(1978) nr 4, 185—190.

⁶⁹ DPMC nr 12, 23; CMU nr 26—27; *La pastorale de las migraciones en America Latina*, OM 5(1975) nr 3, 51—57.

⁷⁰ DPMC nr 14; CMU nr 28—29.

tów z różnych dziedzin apostołatu. Ich praca ewangelizacyjna powinna bazować nie tylko na znajomości form, metod i technik działania, lecz także na pogłębionej wiedzy teoretycznej⁷¹. Z tej racji Kościół poleca organizować ośrodki studiów interdyscyplinarnych, naświetlających globalnie i wieloaspektowo zjawisko migracji i problemy migrantów⁷².

Znaczenie tych studiów jest tym ważniejsze, że dokumenty kościelne nie podają zawsze gotowych rozwiązań pastoralnych. Stąd wzywają one niekiedy do studiowania skomplikowanych sytuacji migracyjnych i poszukiwania najlepszych sposobów i metod duszpasterskich⁷³.

Trzeci wreszcie warunek owocnej ewangelizacji, nie wspominając oczywiście o wymogach z dziedziny duchowości pracowników apostołskich, jest dokładne rozeznanie konkretnego środowiska migrantów, ze szczegółowym przeanalizowaniem wszelkich sytuacji, w jakich migranci się znajdują, i z uwzględnieniem ich osobistych i społecznych uwarunkowań. Duszpasterze nie mogą jednak obecnie zadowolić się znajomością wyłącznie najbliższego otoczenia. Z uwagi na wspomniane wyżej cele ewangelizacji powinni oni poznawać także ten najszerszy teren swej pracy, którym jest migracja w całym świecie.

ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin

II. POLSKIE SODALICJE MARIAŃSKIE W WIEDNIU (1900—1920)

Polonia wiedeńska datuje swe początki od czasów rozbiorów Polski. W 1834 r. liczyła ok. 2 tys., zaś pod koniec XIX w. ok. 30 tys. osób¹. Własne duszpasterstwo utworzono w 1801 r.² Od lat sześćdziesiątych XIX w. obserwujemy coraz dynamiczniejszy rozwój polskich organizacji. Były to stowarzyszenia społeczne, samopomocowe, towarzyskie, oświatowe, charytatywne i religijne. Wśród organizacji typu kościelnego duże znaczenie zyskały Solidacje Mariańskie, których utworzono kilka.

1. Sodalicja Mariańska Akademików

Ok. 1900 r. powołano do życia przy polskim kościele Sodalicję Mariańską Akademików. Zrzeszała ona polską młodzież studiującą na wiedeńskich uczelniach. Jednym z jej celów była samopomoc, lecz brała ona udział także w życiu Polonii, np. w 1904 r. należała do Komitetu Kahlenberskiego, który postawił sobie za cel renowację Kaplicy Sobieskiego i wmurowanie tamże tablicy pamiątkowej wykonanej i ofiarowanej przez artystę Józefa Kuleszę z Krakowa. Ponieważ środowisko studenckie z reguły jest bardzo płynne, dlatego też sodalicja po kilku latach się rozwiązała³.

⁷¹ Dokument Końcowy I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Emigracji, Duszpasterz Polski Zagranicą 31(1980)167-174.

⁷² DPMC nr 23 § 3; CMU nr 40; J. Bayer, *Pourquoi ces études interdisciplinaires sur la mobilité humaine?* OM 11(1981) nr 2, 35—38.

⁷³ DPMC nr 23 § 5; PE III nr 7, 8, 10; *Dokument Końcowy...*, 174.

¹ Ks. J. Kluczycki, *Pamiętki polskie w Wiedniu i jego okolicach*, Kraków 1835, 310; G. Smólski, *Pamiętki polskie i Polacy w Wiedniu*, Wiedeń 1886, 21; A. Konieczny, *Polonia austriacka. Zarys problematyki historycznej*, Przegląd Polonijny 2(1976) z. 1, 43.

² J. Glinkiewicz, *Historia nabożeństwa i kościoła polskiego w Wiedniu*, Kraków 1901; ks. A. Nadolny, *Polskie duszpasterstwo w Wiedniu 1801—1900*, *Collectanea Theologica* 53(1983) nr 2, 157—163.

³ Ks. J. Łukasiewicz, *Polacy w Wiedniu*, *Przewodnik Oświatowy* 7(1907)176; W. Kucharski, *Związek Polaków w Austrii „Strzecha”*, Prze-

2. Sodalicja Marińska Pań „Dzieci Maryi”

a) Powstanie i organizacja

Większe znaczenie od akademickiej zyskała Sodalicja Pań Polskich „Dzieci Maryi” pod wezw. Zwiastowania Najśw. Maryi Panny. Utworzono ją w 1907 r. przy polskim kościele dzięki inicjatywie ks. Jana Giećewicza CR, który też do 1913 r. pełnił obowiązki moderatora. Po nim urząd ten przejął ks. Jakub Kukliński CR, rektor polskiego kościoła w Wiedniu i spełniał ją aż do końca pierwszej wojny światowej⁴. Funkcję prezesa pełniły kolejno: ministrowa Antonina Abrahamowiczowa, ministrowa Helena Zaleska (od 17 II 1910) i Józefa Podlewska (od 1914 r.). W początkowym okresie liczyła kilkanaście członkiń, w 1910 r. — 47 (38 członkiń i 9 aspirantek), w 1912 r. — 56, w 1916 r. — 39, w 1917 r. — 34 członkinie⁵. Na swe nabożeństwa sodalicyjne gromadziło się w każdą pierwszą sobotę miesiąca oraz w uroczystości maryjne w polskim kościele św. Krzyża, który od 1897 r. znajduje się w rękach księży zmarłychwstańców. W uroczystość św. Stanisława Kostki 13 listopada wszystkie sodalicje spotykały się w kaplicy urządzonej w dawnym mieszkaniu świętego, czasem także w kościele redemptorystów „Maria Stiegen” („Maria am Gestade”). Do dzisiaj widomym znakiem działalności Sodalicii Pań jest umieszczona tam, wśród wielu innych, dziękczynna tablica ufundowana przez nie z napisem: „Ku czci Apostoła Warszawy św. Klemensa Maryi Hofbauera narodowi polskiemu zasłużonego za odebraną łaskę Sodalicii Pań Polskich w Wiedniu i jej moderator, 1911”⁶. Natomiast na zebrania organizacyjne w początkowym okresie spotykano się w lokalu Towarzystwa „Biblioteka Polska”. W czerwcu 1908 r. w Wiedniu osiedliły się siostry nazaretanki celem zajęcia się polskim szkolnictwem. Sprowadzili je zmarłychwstańcy wspólnie z Sodalicią Pań oraz Stowarzyszeniem św. Wincentego à Paulo, na którego czele stała księżna Maria Lubomirska. Od tego czasu sodalicja gromadziła się na swe zebrania w domu sióstr i korzystała z ich kaplicy. Z chwilą, gdy w 1911 r. nazaretanki przeniosły się na dalekie przedmieście Döbling w XIX dzielnicy, gdzie nabyły własny dom, sodaliski odbywały swe zebrania w bliżej położonym klasztorze sióstr franciszkanek na Gartengasse w V dzielnicy.

b) Działalność

Sodaliski poza działalnością wewnątrzorganizacyjną włączały się w życie wiedeńskiej Polonii, a także austriackiej. W 1910 r. uczestniczyły w Powstającym Austriackim Wiecu Katolickich Kobiet, w 1911 r. w II Kongresie Marińskim w Przemyślu, w 1912 r. w XXIII Międzynarodowym Kongresie

gład Polonijny 3(1977) z. 1, 129; *Rocznik Stowarzyszenia Polskiego „Strzecha” w Wiedniu. Sprawozdanie za rok 1907*, Wiedeń 1907; *Tygodnik Ilustrowany* 1904 nr 42, 809.

⁴ Por. F. German, *Ks. Kukliński Jakub 1871—1946*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, Wrocław 1971, 117.

⁵ *Sodalis Marianus* 9(1910)47, 10(1911)62, 17(1918)138.

⁶ W tym samym kościele polscy redemptoryści umieścili brązową tablicę z napisem: „Zum 150. Todestag des hl. Klemens Hofbauer Apostoles von Wien und Warschau, sowie zum 10. Jahrestag der Rückkehr der Redemptoristen in die St. Benno-Kirche in Warschau den Ort seiner 20.-jährigen Tätigkeit Votivtafel gestiftet von den polnischen Redemptoristen 1820—1960—1970”. Por. także E. Dudel, *Apostoł Warszawy i Wiednia św. Klemens Maria Hofbauer, redemptorysta*, Warszawa 1982.

Eucharystycznym w Wiedniu. Polacy brali udział w Kongresie Eucharystycznym w osobnej sekcji. Członkinie sodalicii czynnie współpracowały z polską sekcją, m. in. zajęły się zakwaterowaniem uczestników kongresu, ich dziełem była dekoracja kościołów na Rennwegu i Kahlenbergu oraz zorganizowały chór pod artystycznym kierownictwem śpiewaczki Marii Langie-Wysockiej⁷.

W miarę rozwoju sodalicia poszerzała zakres swej działalności. Celem lepszego skoordynowania swych prac na walnym zgromadzeniu w 1910 r., na wniosek moderatora, utworzono cztery sekcje: a) szkolną i ochronkową, b) dobroczynności, c) adoracji Najśw. Sakramentu i robót kościelnych, d) społeczną, czyli opieki nad robotnicami.

Zadaniem sekcji szkolnej i ochronkowej była troska o te instytucje. Pierwszą polską szkółkę dla dzieci w Wiedniu utworzyło w 1884 r. Stowarzyszenie Polskie „Zgoda”. Od 1892 r. przejęło ją Towarzystwo „Biblioteka Polska”. Dalszy rozwój polskiego szkolnictwa w Wiedniu łączy się z działalnością ks. Juliana Łukaszkiewicza⁸. Powołane do życia w 1907 r. z jego inicjatywy Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL) w Wiedniu utworzyło w III dzielnicy Szkołę im. Floriana Ziemiałkowskiego i w II dzielnicy Szkołę im. Królowej Jadwigi, a w następnym roku w XVIII dzielnicy Szkołę im. św. Stanisława Kostki. Kwestią oświatową ks. Łukaszkiewicz zainteresował Sodalicję Pań. Po osiedleniu się sióstr nazaretanek w Wiedniu, od 15 IX 1908 r. przejęły one naukę w Szkółce Królowej Jadwigi oraz zaopiekowały się młodszymi dziećmi w utworzonej wówczas tam ochronce. Szkołę i ochronkę w dużym stopniu finansowo wspierała księżna Maria Lubomirska oraz sodalicia. W tym celu urządzano zbiórki pieniężne, koncerty, zabawy, loterie, z których dochód przeznaczono na powyższe instytucje oświatowe. Dzieci w ochronce otrzymywały całodzienne wyżywienie, a w okresie Bożego Narodzenia z okazji tzw. gwiazdki upominki, najczęściej w postaci ubrań, obuwia i słodyczy. Od 1 V 1914 r. utworzono dla publicznego użytku bibliotekę⁹.

Sekcja dobroczynności postawiła sobie za cel wspieranie ubogich polskich rodzin w stolicy. Ścisłe współpracowała z istniejącym od 1901 r. Towarzystwem św. Wincentego à Paulo. Wspólne zebrania odbywano w lokalu Towarzystwa „Biblioteka Polska” lub domu księży zmartwychwstańców. Rodziny potrzebujące wspierano przeważnie bonami towarowymi otrzymywanymi od polskich kupców i przemysłowców.

Sekcja adoracji Najświętszego Sakramentu i robót kościelnych liczyła ok. 30 członkiń. Była agregowana do lwowskiego Arcybractwa Adoracji Najśw. Sakramentu. Jednym z ważniejszych jej zadań było wykonywanie paramentów kościelnych. Co roku urządzana wystawa obrazowała dorobek jej działalności. Szatami liturgicznymi i kościelną bielizną obdarowywano różne kościoły, w pierwszym rzędzie wiedeńskie św. Krzyża na Rennwegu, św. Józefa na Kahlenbergu, kaplicę św. Stanisława Kostki, a także polską kaplicę w Budapeszcie, zaś w okresie pierwszej wojny światowej te spośród galicyjskich, które poniosły największe straty. Na czele sekcji stała Jadwiga Ettmajerowa.

Najbardziej rozmachu nabrała i najbardziej czynną była sekcja spo-

⁷ XXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, Wiedeń 1912. Sekcja Polska, Poznań 1913; ks. A. Nadolny, *Polacy na Kahlenbergu*, Studia Peplińskie 13(1982); Sodalis Marianus 12(1913)124.

⁸ Ks. A. Nadolny, *Działalność oświatowa ks. Juliana Łukaszkiewicza w Wiedniu w latach 1901—1920*, Collectanea Theologica 53(1983) nr 1, 153—160.

⁹ Sodalis Marianus 7(1908)269, 8(1909)357, 11(1912)60; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie (WAPRz). Zespół: *Archiwum ks. Juliana Łukaszkiewicza*, sygn. 94 k. 34.

teczna. Polscy robotnicy osiedlali się głównie w przemysłowych peryferyjnych dzielnicach miasta. Znaczna odległość od śródmieścia, gdzie usytuowany jest polski kościół, utrudniała im uczestniczenie w niedzielnej Mszy św. i wysłuchanie kazania w ojczystym języku. Co prawda chodzili do austriackich kościołów, lecz z powodu słabej znajomości języka niemieckiego nie rozumieli czytać Pisma Świętego i kazań. By choć w części temu zaradzić, z inicjatywy prezeki sodalicii Heleny Zaleskiej, zaczęto gromadzić w godzinach popołudniowych każdej niedzieli polskie robotnice zamieszkujące II i XX dzielnicę w domu sióstr nazaretanek, które w międzyczasie zamieszkały także w XX dzielnicy, na czytanie Pisma Świętego, katechezę i śpiew. Nauki wygłaszali zmartwychwstańcy, polscy jezuici przebywający w Wiedniu, np. ks. Julian Smolbowski, księży studiujący w Augustineum, ks. August Hlond, późniejszy prymas Polski, który od 1909 r. przebywał w Wiedniu i pełnił obowiązki dyrektora salezjańskiego Zakładu Wychowawczego im. św. Jana Bosco, a także sodaliski, które przygotowywały pogadanki lub odczyty na tematy z gospodarstwa domowego, pedagogiki, życia społecznego i narodowego. Zebrania zwykle kończono towarzyskim spotkaniem przy podwieczorku. Do sodalicii należały panie z arystokracji, a robotnice zrzeszały się w Stowarzyszeniu Sióstr Różańcowych. W 1910 r. utworzyły one trzy róże Żywego Różańca¹⁰.

Obserwując trudności, na jakie napotykały polskie dziewczęta przybywające do stolicy w poszukiwaniu za pracą, sodaliski na początku 1912 r. przekształciły sekcję społeczną w osobne stowarzyszenie pod nazwą „Opieka nad Sługami i Robotnicami Polskimi w Wiedniu”. Namiestnictwo Dolnoaustriackie zatwierdziło je reskryptem z dnia 3 IV 1912 r. Celem stowarzyszenia było niesienie doraźnej pomocy polskim robotnikom, udzielanie schronienia, posiłków i akcja dokształcająca. Po przeniesieniu się nazaretanek do XIX dzielnicy na Döblingu stowarzyszenie znalazło pomieszczenie w klasztorze sióstr franciszkanek na Gartengasse. Od 23 II 1913 r. otwarto w X dzielnicy własne schronisko i tanią kuchnię, których prowadzenie powierzono siostron służebniczkom sprowadzonym z Dębicy. Za niewielką opłatą lub nawet bezpłatnie można było tam zamieszkać i otrzymać całodzienne utrzymanie. Z kuchni korzystali nadto robotnicy i polscy studenci, zaś dziewczęta pod nadzorem sióstr miały możliwość nauki gotowania. W każdą niedzielę służba domowa i robotnice gromadziły się w lokalu schroniska, gdzie sodaliski i księży głosili pogadanki, czytano, uczono polskich pieśni, wypożyczano książki z własnej biblioteki, utworzono nawet amatorski teatr, organizowano spotkania okolicznościowe, np. wigilię i święcone.

Stowarzyszenie nawiązywało kontakt z Misją Kolejową, skąd przysyłano do schroniska Polki przybywające do Wiednia w poszukiwaniu pracy. W 1912 r. stowarzyszenie liczyło 60 członkiń, a w 1913 r. 81 członkiń zwyczajnych, 37 wspierających i 6 założycieli. W 1913 r. z opieki schroniska skorzystało 72 dziewcząt. Kuratorem był rektor polskiego kościoła ks. Jakub Kukliński CR¹¹.

3. Sodalicja Panien Polskich

Zachęcone działalnością Pań „Dzieci Maryi” i z ich inicjatywy w kwietniu 1912 r. polskie dziewczęta utworzyły w Wiedniu Sodalicję Pánien Polskich pod patronatem Matki Boskiej Różańcowej i błog. Bronisławy. Jej

¹⁰ Sodalis Marianus 10(1911)61.

¹¹ *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Opieka nad Sługami i Robotnicami Polskimi w Wiedniu” za lata 1912 i 1913*, Kraków 1913; Sodalis Marianus 11(1912)64, 12(1913)124, 14(1914—1915)353; Wiedeński Kurier Polski 1915' nr 164, 16 IV.

współorganizatorem był jezuita ks. Julian Smodlibowski, który w tym roku głosił wielkopostne rekolekcje w polskim kościele. On również został jej moderatorem. Pierwsze wspólne nabożeństwo odbyło się 20 kwietnia w kaplicy św. Stanisława Kostki. Na zebraniu konstytucyjnym w dniu 1 maja do kongregacji zapisało się 14 kandydatek. Prezeską wybrano Marię Antecką. W połowie 1914 r. po wyjeździe o. Smodlibowskiego funkcję moderatora przejął ks. A. Hlond, a w listopadzie tegoż roku uzyskano kanoniczną agregację do „Prima Primaria” w Rzymie i aprobatę statutów¹². Sodalicia ściśle współpracowała z kongregacją pań.

4. Sodalicja Panów Polskich

Czwartą polską sodalicją w Wiedniu pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej i św. Stanisława Kostki ukonstytuowano 15 XII 1912 r. Jej moderatorem był, jak w poprzedniej, bardzo czynnie udzielający się wśród Polonii o. J. Smodlibowski, a po jego wyjeździe ks. A. Hlond. Na nabożeństwa gromadzono się w kaplicy św. Stanisława Kostki, a na zebrania w lokalu Towarzystwa „Biblioteka Polska”, której wielu sodalistów było także członkami. Funkcję prefektów pełnili: Karol Stadler, dr Kazimierz Zaczek (od 1913 r.), dr Bolesław Kownacki (od 1915 r.), Stanisław Kozmian (od 1917 r.). Wśród członków sodalicy byli m. in. minister finansów i współzałożyciel sodalicy Wacław Zaleski († 24 XII 1913 r.), były minister Galicji Leonard Piętak, kilku pracowników ministerialnych, lekarzy i radców dworu. Sodalicja męska współpracowała z Katolickim Stowarzyszeniem Akademickim Opieki nad Terminatorami „Polonia”, którego celem była ochrona młodzieży rzemieślniczej przed wynarodowieniem, praca narodowa i religijno-moralna. W tej ostatniej organizacji był czynny również ks. Hlond¹³.

5. Sodalicje mariańskie w okresie I wojny światowej

Wybuch pierwszej wojny światowej jeszcze bardziej zaktywizował przede wszystkim działalność społeczną i charytatywną polskich sodalicy w Wiedniu, którego nie dotknęły bezpośrednio działania wojskowe. Ofensywa wojsk rosyjskich w Galicji spowodowała masową ucieczkę ludności oraz przymusowe wysiedlenia z terenów objętych działaniami wojennymi. Oblicza się, że z zagrożonych terenów emigrowało ok. 800 tys. „Galicjan” — Polaków, Ukraińców i Żydów, z czego blisko 20% osiedliło się w Wiedniu i jego okolicy. Pozostali znaleźli schronienie w innych prowincjach Austro-Węgier¹⁴. Ludność ta znalazła się w bardzo trudnych warunkach materialnych i mieszkaniowych. Polonia austriacka, zwłaszcza jej organizacje, pośpieszyły jej z różnorodną pomocą.

a) Sprawy organizacyjne

Sodalicja Pań „Dzieci Maryi” od 1912 r. — jak zaznaczono — na swe spotkania gromadziła się w refektarzu siostr franciszkanek. Zebrania te cieszyły się dużą frekwencją, gdyż uczestniczyło w nich liczne grono sodali-

¹² Sodalis Marianus 12(1913)318, 14(1914—1915)354.

¹³ Tamże 12(1913)123 i 188, 14(1914—1915)87 i 186.

¹⁴ Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach barakowych dla uchodźców i internowanych. Wspomnienia z czasów wojny światowej byłego posła do parlamentu austriackiego*, Kraków 1929, 9—11; *Szlakiem tutajczym. Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego 1914—1918*, red. A. Senensieb, Wiedeń 1919; *Wiedeński Kurier Polski* 1915 nr 171, 14 IV.

sek-emigrantek z Galicji. Wypada tu dodać, że klasztor sióstr franciszkanek w okresie wojny stał się jakby małym centrum polskiego życia w Wiedniu. W klasztorze znalazło mieszkanie kilku polskich księży, tam miał swą siedzibę Związek Polskich Kapłanów z Galicji, który utworzyli przybyli do Wiednia księża, wreszcie odbyło się tam szereg spotkań niektórych organizacji. W zebraniach sodalicyj, oprócz moderatora ks. Kuklińskiego, częstym gościem był przebywający przez cały okres wojny w Wiedniu lwowski biskup pomocniczy Władysław Bandurski, który dużą sympatią darzył tę organizację. Natomiast miejscem stałych nabożeństw pozostał polski kościół na Rennwegu, a okazjonalnie także kaplica św. Stanisława Kostki, którą w szczególny sposób upodobały sobie polskie sodalicyje w Wiedniu. Zacieśniła się współpraca sodalicyj pań i panien.

b) Działalność społeczna i charytatywna

Na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 10 VIII 1914 r. Sodalicyja Pań podjęła uchwałę o konieczności otoczenia opieką uchodźców i wszczęcia akcji niesienia pomocy dotkniętym klęską wojny. Przedsięwzięcie zamierzano realizować przez rozszerzenie dotychczasowych działań (schronisko, tania kuchnia) oraz podjęcie nowych (szpital dla rannych, szwalnia).

Napływająca do Wiednia duża liczba rannych żołnierzy już na początku wojny skłoniła sodalicyję do zmiany schroniska przy Krotenthalerstrasse (X dzielnica) na szpitalik przeznaczony dla 10 polskich żołnierzy. Wizytująca komisja Czerwonego Krzyża uznała jego prowadzenie za wzorowe. Po likwidacji szpitala w 1916 r. zamieniono go na ochronkę dla 20 dzieci. Opiekowały się nimi siostry służebniczki. W tej sytuacji otworzono nowe schronisko oraz pośrednictwo pracy dla sług i robotnic w VIII dzielnicy przy Josefstädterstrasse. W 1915 r. znalazło w nim schronienie 150 dziewcząt, dla których w każdą pierwszą niedzielę miesiąca urządzano spotkania połączone z pogadanką lub referatem któregoś z księży lub sodalisek. W grudniu 1916 r. przeniesiono tu także ochronkę dla dzieci. Uroczystego jej poświęcenia dokonał bp Bandurski w dniu 21 grudnia. Przy schronisku była czynna biblioteka, w której trzy razy tygodniowo wypożyczano książki. Całością administrowały służebniczki przy współpracy Sodalicyj Pań. Obie te instytucje — schronisko i ochronka — spełniały swe pożyteczne zadanie do połowy 1919 r.

Przy napływie tysięcy uciekinierów do Wiednia wielce pożyteczną akcją w trudnych wojennych czasach było prowadzenie tutaj kuchni. Znajdowała się ona również w VIII dzielnicy na Langegasse 50. Także nią administrowały siostry służebniczki przy współpracy Sodalicyj Pań i Panien, które utrzymywały codziennie dyżury w kuchni, przy wydawaniu potraw i przy kasie. W okresie od 1 XI 1914 r. do 31 VII 1915 r. wydano 116 568 obiadów, w tym 9720 po niższej cenie i 2692 bezpłatnie, zaś w czasie od sierpnia do grudnia 1917 r. 112 560 obiadów. Jadłodajnia funkcjonowała do 16 IV 1919 r.

Wielka liczba ludności pozostającej bez pracy, a zarazem chęć wsparcia uchodźców i wysiedleńców zachęciła Sodalicyję Pań do otwarcia szwalni. Znalazło w niej zatrudnienie i utrzymanie 40 pracownic. Wykonaną odzież i bieliznę następnie rozdzielano bezpłatnie wśród potrzebujących. Dużą część wysyłało dla ewakuowanych w barakowych obozach w Chocni oraz dla Polskich Legionów. Niezależnie od tego wysyłało dla nich żywność i pieniądze. Zdwoiła swą pracę Sekcja Robót Kościelnych. Jak w poprzednich latach co roku urządzano wystawę z wykonanych prac, które następnie rozsyłało do najbardziej dotkniętych wojennymi zniszczeniami kościołów w Galicji. Ze szwalnią, jak i z Sekcją Robót Kościelnych oraz tanią kuchnią współpracowała Sodalicyja Panien. Działalność charytatywną podjęła także sodalicyja męska w Wiedniu, która jednak mocno została uszczuplo-

na z powodu powołania do wojska wielu jej członków. Utrzymywano z nimi stały kontakt listowy¹⁵.

W trakcie działań wojennych w miarę wycofywania się armii rosyjskiej z Galicji od połowy 1915 r. część uchodźców i przymusowo wysiedlonych Austro-Węgier i uzyskania przez Polskę niepodległości także stale mieszkający i pracujący w Wiedniu Polacy zaczęli masowo opuszczać Austrię. Zahamowaniu uległo bujnie rozwijające się polskie życie w Austrii, uległa rozwiązaniu większość polskich organizacji. W 1917 r. z powodu zmniejszającej się liczby członkiń połączyły się Sodalicje Pań „Dzieci Maryi” i Panien Polskich. 16 IV 1919 r. zamknięto tanią kuchnię, a w połowie tegoż roku schronisko. Do kraju wróciły siostry nazaretanki i służebniczki. Wreszcie rozwiązały się także sodalicje mariańskie z powodu wyjazdu do Polski większości sodalisów.

ks. Anastazy Nadolny, Lublin

¹⁵ Sodalis Marianus 14(1914—1915)355, 15(1916)87, 16(1917)124, 17(1918)138; WAPRz *Archiwum ks. Łukaszkiwicza*, sygn. 96, sygn. 83 k. 14.